



Kultura i sztuka po 1989 roku

## Dyr. Norbert Rakowski o planach Teatru im. Kochanowskiego w Opolu

PUBLIKACJA: 26.10.2022 [Kultura i sztuka](#)

**Tuż przed rozpoczęciem sezonu zaczęły się próby do "Antonówek" w reż. Janusza Opryńskiego, dyrektora lubelskiego Teatru Provisorium. Reżyser zaczerpnął inspirację z książki Sylwii Frolów "Antonówki. Kobiety i Czechow" - mówi PAP dyrektor Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu Norbert Rakowski.**

**Polska Agencja Prasowa: Jakie plany repertuarowe ma Teatr im. Kochanowskiego w Opolu w sezonie 2022/23? Podobno zamierzają państwo dać pięć premier?**

**Norbert Rakowski:** Tak. Tuż przed rozpoczęciem sezonu wystartowały próby do "Antonówek" w reżyserii Janusza Opryńskiego, dyrektora lubelskiego Teatru Provisorium oraz Festiwalu Konfrontacje Teatralne. To autorski dramat Opryńskiego o kobietach w świecie i życiu Antoniego Czechowa. Reżyser zainspirowany książką Sylwii Frolów pt. "Antonówki. Kobiety i Czechow" stara się nakreślić zniuansowany obraz relacji Czechowa z kobietami i jego stosunku do nich. Szuka w jego literaturze – w dramatach i opowiadaniach – prawdziwych twarzy bohaterek i bohaterów, jednocześnie, oddając głos kobietom życia Czechowa i stara się obdarzyć je współczesną świadomością.

Muzykę do tego spektaklu komponuje Wojciech Mazolewski, który jest laureatem m.in. Nagrody Muzycznej Programu Trzeciego "Mateusze 2011", a także liderem jednego z najciekawszych zespołów jazzowych w Polsce. Premierę tego wydarzenia zaplanowaliśmy na 12 listopada na dużej scenie naszego teatru, a tuż po premierowym spektaklu odbędzie się koncert Wojtek Mazolewski Quintet.

Równolegle toczą się próby do przedstawienia "Kordian" w reżyserii Patrycji Wysokińskiej, która jest laureatką 5. odsłony naszego projektu teatralnego Modelatornia. To jest doroczny konkurs, który powstał w 2016 r. w ramach Sceny Modelatornia. Ma on na celu poszukiwanie nowego języka scenicznego oraz wsparcie dla twórców, którzy są jeszcze na początku swej artystycznej drogi. Nawiązując do tradycji poszukiwań teatralnych prowadzonych przez Jerzego Grotowskiego w Opolu, patrząc na jego dziedzictwo i pragnąc nowego i świeżego dialogu z publicznością, postanowiliśmy w ten sposób ożywić pamięć o eksperymencie Grotowskiego.

Tym razem laureatką konkursu została Patrycja Wysokińska - debiutantka, studentka Wydziału Reżyserii Akademii Teatralnej im. Zelwerowicza w Warszawie. Jej spektakl będzie "pisany językiem młodych ludzi", bowiem jest współtworzony przez kilko aktorów Teatru im. Kochanowskiego i wybraną po przeprowadzonych warsztatach grupę kilkunastolatków. Nawiązuje bezpośrednio do "Kordiana" Juliusza Słowackiego i ikonizowanego spektaklu "Kordian" Jerzego Grotowskiego, ale będzie dedykowany młodzieży i ma poruszać problematykę ich obaw, pragnień, oczekiwań. Jego premierę planujemy również w listopadzie.

Zimą rozpoczną się próby do "Kotki na gorącym, blaszanym dachu" Tennessee Williamsa. Znany opolskiej publiczności młody reżyser Radosław Stępień ma przygotować premierę tej klasycznej pozycji dramatu amerykańskiego na przełomie stycznia i lutego 2023 r.

Planujemy jeszcze dwie premiery. Jedną z nich przygotuje wiosną 2023 r. laureatka Grand Prix 11. Koszalińskich Konfrontacji Młodych "m-teatr" Mira Mańka, a drugą wyreżyserują ja. Niestety, cały czas czekamy jeszcze na pozyskanie praw autorskich do wybranych utworów - i dopóki ich nie mamy - nie mogę podać tytułów.

**PAP: Na początku maja 2023 r. Teatr im. Kochanowskiego będzie gościł uczestników International Theatre Conference. European Theatre Convention (ETC). Na czym będzie polegała ta konwencja, czego się państwo po niej spodziewają?**

**N. R.:** Nasz teatr jako jedyny z Polski należy do tej prestiżowej organizacji. Przystąpiliśmy do ETC, która jest ogólnoeuropejskim stowarzyszeniem, zrzeszającym i reprezentującym ponad 50 dużych, często narodowych, teatrów z 30 krajów europejskich, jeszcze przed pandemią. Celem ETC jest budowanie dialogu ogólnoeuropejskiego, rozwijanie współpracy kulturowej i wspieranie rozmaitych koprodukcji teatralnych. Przy okazji dodam, że nasz teatr również w 2023 r. w ramach tej organizacji będzie koproducentem jednego z przedstawień.

W tym roku zarząd ETC zdecydował, że po listopadowej konferencji w Lizbonie następnym miejscem spotkania będzie wiosną właśnie Opole. Bardzo cieszymy się, że będziemy mogli gościć wielu prestiżowych przedstawicieli teatrów i organizatorów festiwali z różnych krajów. W trakcie czterodniowej konferencji planujemy liczne wydarzenia, spotkania z twórcami, panele dyskusyjne, a także kolejną odsłonę Opolskiego Maratonu Teatralnego, w czasie którego zaprezentujemy przede wszystkim rodzime produkcje na wszystkich scenach naszego teatru. Zaplanowane panele będą w dużej mierze poświęcone problemom współczesnego europejskiego teatru w kontekstach artystycznym i organizacyjnym.

ETC to największa sieć teatrów finansowanych ze środków publicznych w Europie, a tego typu konferencje odbywają się raz na rok lub co pół roku, najczęściej w dużych aglomeracjach, takich jak Amsterdam, wspomniana Lizbona czy Praga.

**PAP: Teatr im. Kochanowskiego, obok swoich przedstawień, słynie z organizacji festiwalu Opolskie Konfrontacje Teatralne / "Klasyka Żywa". Na kiedy zaplanowali państwo to wydarzenie?**

**N. R.:** Wspólnie ze współorganizatorem, czyli Instytutem Teatralnym im. Raszewskiego, ustaliliśmy, że konkurs odbędzie się na przełomie maja i czerwca 2023 r. Tradycyjnie Instytut i powołana przez niego komisja artystyczna odpowiada za wyłonienie najciekawszych inscenizacji klasyki polskiej, które są zapraszane do udziału w opolskim festiwalu.

Dokładny termin 47. festiwalu będziemy mogli podać w styczniu 2023 r., kiedy komisja artystyczna Konkursu na Inscenizację Dawnych Dzieł Literatury Polskiej "Klasyka Żywa" wyłoni spektakle finalistów.

**PAP: Jak pan ocenia sytuację ekonomiczną teatrów w Polsce, a przede wszystkim pańskiego teatru? Czy widać zmiany we frekwencji spowodowane pandemią i wojną w Ukrainie?**

**N. R.:** To jest bardzo obszerne zagadnienie i dość bolesne. Sytuacja jest dynamiczna i niestety mało optymistyczna. Żyjemy w popandemicznej, a właściwie wciąż pandemicznej rzeczywistości. Pracujemy na żywym organizmie, czasami odwołując spektakle, bo właśnie ktoś zachorował albo ogłoszono zagrożenie pandemiczne.

Muszę przyznać, że ta niepewność jutra wpływa na frekwencję i publiczność. Gdy rozmawiam z innymi dyrektorami teatrów, uświadamiamy sobie pewne nowe zjawisko. Otóż widzowie z zakupem i planowaniem wyjścia do teatru czekają na ostatni moment. Przed pandemią z długotrwałym wyprzedzeniem ludzie kupowali bilety, robili rezerwacje dwa, trzy tygodnie wcześniej. A teraz nie możemy przewidzieć, jaka będzie frekwencja i co się wydarzy z danym przedstawieniem w perspektywie najbliższego miesiąca.

Nie mogę też powiedzieć, że frekwencja jest na poziomie takim samym, jak przed pandemią. W momencie, gdy poluzowano obostrzenia pandemiczne, nastąpił swoisty boom. Mieliliśmy po 130 proc. frekwencji. Wszyscy chcieli przyjść do teatru niezależnie od tego, czy trzeba było siedzieć w maseczkach, czy nie. Obecnie widzowie dużo ostrożniej podchodzą do skupisk ludzkich. A przypomnę, że nasza duża scena mieści blisko 600 osób. I mimo że dbamy o bezpieczeństwo widzów - ten aspekt pandemiczny da się zauważyć.

Kolejnym zagadnieniem jest repertuar i kluczowe pytanie: jakiego teatru widzowie dzisiaj potrzebują. Misją opolskiego teatru nie jest rozrywka. Nasz program zakłada produkcję jednocześnie realizujemy, łączących różne dziedziny sztuki, estetyki, spojrzeń. Jednocześnie realizujemy jedno z najważniejszych mott, którymi kierujemy się w Teatr im. Kochanowskiego: "teatru wielu głosów i różnych spojrzeń".

Widać wyraźnie, że widzowie wolą jednak oglądać przedstawienia, które są komunikatywne, rodzą refleksje lub zawierają sporą dawkę humoru. Tylko wybrańcy decydują się na obejrzenie przedstawień, które mają trudniejszą konstrukcję, mniej linearną. Takie formalne propozycje są wybierane rzadziej.

Oczywiście cały czas mamy publiczność na naszych spektaklach. Sytuacja wcale nie wygląda tragicznie. Bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy kontaktu z kulturą i wspólnego doświadczenia. Tragiczne jest coś innego. Podwyżki cen, rozmaitych opłat, stale rosnące koszty produkcji przedstawień. Inflacja, która postępuje, a przede wszystkim wzrost cen energii. To wszystko rzeczywiście daje nam się we znaki. To jest zdecydowany minus obecnej sytuacji.

**Rozmawiał Grzegorz Janikowski (PAP)**

gj/ skp/

### NAJNOWSZE



Michał Murzyn nowym dyrektorem Muzeum Tatrzańskie

10. edycja przeglądu polskiego kina w Rzymie

Grób Romana Jana Koźlika oznaczono znakiem pamięci „Tobie Polsko”

Prof. Władysław Mqciór spoczł na cmentarzu Batowickim w Krakowie

Kilkunastu polskich wydawców podpisał „Konwencję krakowską”

### NAJPOPULARNIEJSZE

**01**

Wg odnalezionych w Wielkiej Brytanii telegramów inwazja Niemiec na Polskę 1 IX 1939 r. zaczęła się o g. 3.14

**02**

Dzień Wszystkich Świętych obchodzony jest 1 listopada w Kościele katolickim od IX w.

**03**

Kalendarium II wojny światowej

**04**

W nocy z 29 na 30 listopada 1830 r. wybuchło Powstanie Listopadowe

**05**

Józef Piłsudski (1867-1935)

### Newsletter

Wpisz swój e-mail

Oświadczam, że wyrażam zgodę oraz upoważniam Muzeum Historii Polski, ul. Mokotowska 33/35, W-wa (dalej MHP) jako Administratora danych osobowych oraz wszelkie podmioty działające na rzecz lub zleceń MHP do przetwarzania moich danych osobowych (e-mail) w zakresie i celach niezbędnych do otrzymywania newslettera o dzieje.pl od dnia wyrażenia tej zgody do jej odwołania. Jestem świadomy/a, że mam prawo w dowolnym momencie odwołać zgodę oraz że odwołanie zgody nie wpływa na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody udzielonej przed jej wycofaniem. Jestem też świadomy/a, że przysługuje mi prawo dostępu do moich danych, do ich sprostowania, do ograniczenia przetwarzania, do przeniesienia danych, do sprzeciwu wobec przetwarzania.

ZAPISZ SIĘ